

Słynny "Dagome Iudex" spisano zapewne w Rzymie na papirusie

© Copyright by PAP, 28 czerwca 2015.

Najstarszy dokument dotyczący historii Polski znany jako „Dagome iudex” został spisany prawdopodobnie w Rzymie przez notariusza na papirusie - wynika z nowych ustaleń historyków. Tekst nie zachował się - znamy go dziś jedynie ze streszczenia.

Dokument znany powszechnie w historiografii pod nazwą "Dagome iudex" został spisany za pontyfikatu papieża Jana XV (985-996). Jest on najstarszym znanym nam tekstem odnoszącym się do stosunków monarchii Mieszka I ze Stolicą Apostolską. Oddawał on podległe księciu Polan terytorium - określane w dokumencie jako "civitas Schinesghe ze wszystkimi przynależnościami" na własność św. Piotrowi, czyli Stolicy Apostolskiej. Sam władca występował w dokumencie pod tajemniczym imieniem Dagome.

Problemem dla badaczy jest to, że do czasów obecnych nie zachował się oryginalny dokument. Jego treść można odtworzyć ze streszczenia (inaczej - regestu), które jest częścią dzieła francuskiego benedyktyna i kardynała Deusdedita (zm. 1098/99). Powstało ono ok. 1080 roku, czyli mniej więcej dziewięćdziesiąt lat po sporządzeniu dokumentu "Dagome iudex". Zachowało się do dziś sześć kopii streszczenia w dwóch rodzinach rękopisów.

"Regest pozwala nam ocenić, że >>Dagome iudex<< jest przekazem bezcennym - zarówno dla historyków, jak i archeologów, gdyż zawiera wiele informacji dotyczących granic ówczesnego terytorium Mieszka I" - powiedział PAP dr Przemysław Nowak z Instytutu Historii PAN.

Mimo toczonych od prawie 180 lat przez specjalistów sporów, "Dagome iudex" strzeże wciąż wiele swoich sekretów. Odkrycia ostatnich lat pozwoliły jednak rzucić nowe światło na ten krótki tekst.

"Nowsze badania uczonych włoskich wykazały, że pod pojęciem >>tomus<< odnoszącym się do >>Dagome iudex<< kryje się najprawdopodobniej dokument papirusowy, a nie tom - jak wcześniej uważano. To ważne ustalenie świadczące na rzecz tezy, że dokument ów powstał nie w Gnieźnie, ale w samym Rzymie i że spisał go notariusz. Wieczne Miasto było bowiem wówczas jedynym miejscem, gdzie wciąż używano papirusu, podczas gdy resztę Europy odciął od dostaw tego materiału podbój Egiptu przez Arabów" - zauważył dr Nowak.

Wyjaśnił też, że oprócz Stolicy Apostolskiej cała ówczesna Europa posługiwała się pergaminem jako materiałem pisarskim.

Największe kontrowersje dotyczą tego, co oznacza i skąd się wzięło samo określenie *Dagome*. Badacze stworzyli dziesiątki hipotez mających wyjaśnić to słowo, ale żadna z nich nie zdobyła powszechnej akceptacji.

"Dużą popularnością w okresie międzywojennym cieszyła się koncepcja normańska - że imię to pochodziło z Północy, a sama dynastia piastowska miała korzenie wikińskie. Zaprzeczyły temu badania powojenne - także najbardziej znaczących historyków niemieckich" - wyjaśnił dr Nowak.

Pewna część historyków jest zdania, że "Dagome" jest zniekształconą wersją zwrotu łacińskiego - "Ja, Mieszko", czyli w oryginale "Ego Misica".

Inna kwestia, o którą spierają się ostro mediewiści, to występujące w "Dagome iudex" określenie "civitas Schinesghe".

Już kilkadziesiąt lat temu językoznawcy-onomastycy uznali na podstawie analizy historycznej nazwy, że *Schinesghe* jest odpowiednikiem dzisiejszego Gniezna.

Jednak niedawno znany archeolog, prof. Przemysław Urbańczyk powrócił do dawniejszej tezy, że *Schinesghe* to Szczecin i że ten właśnie gród, a nie Gniezno był głównym przedmiotem darowizny Mieszka I i Ody wraz z dwoma małoletnimi synami.

"Opinia prof. Urbańczyka wydaje się jednak mało przekonująca w świetle ustaleń językoznawców. Potrafią oni rozpisać nazwę Schinesghe na prasłowiański sposób jej wymowy, zbliżony fonetycznie do słowa Gniezdno" - tłumaczy dr Nowak. Dzisiejsza forma „Gniezno” powstała w wyniku uproszczenia dawnej nazwy - „Gniezdno”, bo tak kiedyś nazywał się ten główny ośrodek domeny piastowskiej.

Regest zawiera kilka trudnych do jednoznacznego przypisania nazw własnych, co wynika przede wszystkim z tego, że oryginalne słowa zostały zapisane ze słuchu przez rzymskiego notariusza, a następnie znów zmodyfikowane przez późniejszych kopistów skoro *Gniez(d)no* występuje w kilku wariantach (*Schinesghe, Schignesne, Schinesche, Schinesne, Schinesgne*). *"Należy pamiętać, że sam dokument papirusowy w czasach Deusedita był już podniszczony, a nazwy miejscowe niewiele mówiły o jego lokalizacji geograficznej, skoro próbowano go łączyć w jednej z rodzin rękopisów z Sycylią tylko na podstawie określenia iudex"* - zauważył dr Nowak.